



*Ks. SŁAWOMIR KUNKA*

Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu

ks.slawek@wp.pl

ORCID: [orcid.org/0000-0002-2249-0683](http://orcid.org/0000-0002-2249-0683)

## PARADYGMAT MARIOLOGII OBIEKTYWNEJ. CZY JEST JESZCZE MOŻLIWA TEOLOGICZNA SYNTEZA?<sup>1</sup>

DOI: <http://dx.doi.org/10.12775/SPLP.2023.011>

### Streszczenie

Dogmat Niepokalanego Poczęcia Matki Bożej, jako „doktrynalna synteza wiary chrześcijańskiej” (św. Jan Paweł II), mógłby posłużyć jako ognisko skupiające różne koncepcje i ujęcia teologiczne dotyczące historii zbawienia. Aby jednak tak mogło się stać, potrzeba pogłębienia i odkrycia bogactwa samej mariologii. Często bowiem traktowana jako dziedzina poboczna, jako kontekst dla innych dziedzin czy nawet źródło trudności w dialogu ekumenicznym, potrzebuje dziś swoistej odnowy. Postulat konstruowania tzw. mariologii obiektywnej zakłada zachowanie autonomii teologii jako nauki, obiektywizację merytoryczną i formalną w teologicznej refleksji o Maryi. Aby spełnić te postulaty, należy ubiegać się o uznanie nadprzyrodzonej celowości oraz źródeł teologii jako takiej, umacniać i rozwijać mariologię biblijną oraz refleksję ojców Kościoła. Potrzeba także czerpania z bogactwa szkoły franciszkańskiej w refleksji nad jednością planu stworzenia i Odkupienia w odwiecznych zamysłach Boga. Wreszcie nie można

<sup>1</sup> Artykuł jest poszerzoną i dostosowaną do realiów teologii w Polsce wersją tekstu opublikowanego w języku angielskim: *Is a Theological Synthesis Still Possible? The Paradigm of Objective Mariology*, “Religions” 2023 t. 14(7), nr 831; [<https://doi.org/10.3390/rel14070831>].

zgodzić się na zerwanie „hermeneutyki ciągłości” katolickiej nauki o Najświętszej Maryi Pannie, Matce Boga, Niepokalanej i Wniebowziętej. Artykuł stara się omówić istotę powyższych postulatów oraz proponuje konkretne warunki dla umożliwienia rozwoju tzw. mariologii obiektywnej. Ważnym jej elementem jest wyjście od Pierwszej Osoby Trójcy Świętej w refleksji nad planem zbawienia, którego Niepokalane Poczęcie jest alfa i omega elementem.

**Słowa kluczowe:** teologia, szkoła franciszkańska, odwieczne zamysły Stwórcy, hermeneutyka ciągłości, mariologia obiektywna

*THE PARADIGM OF OBJECTIVE MARIOLOGY.  
IS A THEOLOGICAL SYNTHESIS STILL POSSIBLE?*

**Abstract**

As a “doctrinal synthesis of the Christian faith” (St. John Paul II), the dogma of the Immaculate Conception of the Mother of God could serve as a focal point that brings together various theological concepts and approaches pertaining to salvation history. For that to happen, however, it is necessary to delve into and discover the richness of Mariology. Often regarded as a secondary discipline, as a context for other disciplines or even as a source of difficulties in ecumenical dialogue, Mariology nowadays needs a revival of its own. The call for constructing an “objective Mariology” presumes that the autonomy of theology as an academic discipline will be preserved and that theological reflection on the Virgin Mary will be objectivised in terms of both form and content. To meet these demands, one must strive to respect the supernatural purpose and sources of theology as such, and strengthen and develop biblical Mariology as well as the reflection of the Church Fathers. Furthermore, there is a need to draw from the rich legacy of the Franciscan school when reflecting on the unity of God’s plan of creation and Redemption in His eternal reasons. Finally, one must not accept a departure from the “hermeneutic of continuity” in the Catholic doctrine on the Most Blessed Virgin Mary, Mother of God, Immaculate and Assumed.

The article sets out to describe the essence of the above assumptions and proposes specific conditions that would foster the development of “objective Mariology.” In that respect, it is important to establish the First Person of the Holy Trinity as the starting point for any reflection on the plan of salvation—of which the Immaculate Conception is the ultimate origin and ultimate goal.

**Keywords:** theology, Franciscan school, God’s eternal plans, hermeneutic of continuity, objective Mariology

W ostatnich latach rozwój wszystkich dziedzin nauk bardzo przyspieszył, zakreślając coraz szersze obszary swych wpływów. Są tego różne przyczyny, a rozwój techniczny i związane z tym konsekwencje, nie jest jedyną. Środowiskiem tego procesu jest z pewnością wirtualizacja i digitalizacja życia we wszystkich jego aspektach. Pojawiły się nowe specjalizacje, a każda dyscyplina naukowa została tak rozbudowana, że trudno już mówić o fachowcach w ramach całej dziedziny. Wiedza specjalistów jest bowiem coraz głębsza, a jednocześnie coraz węższa. Czy przy takim stanie rzeczy jest jeszcze możliwe utrzymanie jednego modelu teorii rzeczywistości, który odpowiadałby wszystkim naukowcom, godził się z ich przekonaniami oraz wynikami specjalistycznych badań i doświadczeń? Odpowiedź wydaje się bardzo złożona i przekraczająca możliwości pojedynczych osób zainteresowanych jej udzieleniem.

Można jednak podjąć próbę odpowiedzi z poziomu jednej dyscypliny. W tym przypadku będzie to teologia. Czy jest możliwe nakreślenie takiej wizji teologicznej, która zbierając osiągnięcia różnych dyscyplin, zogniskuje się w jakimś konkretnym punkcie. Czy punkt ten będzie bliżej Boga (teologia odgórna), czy bliżej człowieka (teologia oddolna)? Może warto w drodze poszukiwań wskazać jeden element, który wydaje się podstawowy dla stworzenia teologicznej syntezy. Najpierw jednak pytanie pomocnicze: czy możliwy jest powrót w teologii do refleksji nad obiektywnym nurtem historii zbawienia?

W uroczystość Niepokalanego Poczęcia Matki Bożej w 1988 roku Jan Paweł II stwierdził: „Można powiedzieć, że dogmat Niepokalanego Poczęcia stanowi wspaniałą doktrynalną syntezę wiary chrześcijańskiej”<sup>2</sup>. Synteza jest *sui generis* streszczeniem i zogniskowaniem tego, co istotne. Niepokalane Poczęcie jest zatem zdaniem papieża ogniskową wszystkich promieni teologicznych twierdzeń i prawd wiary Kościoła<sup>3</sup>. Czy ta intuicja może przynieść rozwiązanie w podjętej w artykule kwestii? Podkreślić należy, że na drodze budowania mariologicznej syntezy teologii należy najpierw przezwyciężyć pewne trudności. „Obecnie w mariologii funkcjonuje dość sztywny schemat chrystotypiczny lub eklezjotypiczny. Nie wydaje się on jednak rozwiązaniem najwłaściwszym. Odnowiona mariologia powinna mieć raczej charakter integralny”<sup>4</sup>. Co należałoby zrobić, aby przemóc

<sup>2</sup> Jan Paweł II, *Uroczystość Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny (Watykan, 8 grudnia 1988)*, w: *Jan Paweł II o Matce Bożej 1978–1998. „Anioł Pański” [t. 5]*, red. A. Szostek, opr. M. Filipiak, Warszawa 1999, s. 285; więcej zob. A. M. Serra, *Immacolata e Alleanza. Verso una verifica dei fondamenti biblici del dogma di Pio IX*, w: *Il dogma dell’Immacolata Concezione di Maria. problemi attuali e tentativi di ricomprensione. Atti del XIV Simposio Internazionale Mariologico (Roma, 7–10 ottobre 2003)*, a cura di E. M. Toniolo, Roma 2004, s. 256–259.

<sup>3</sup> Zob. S. De Fiores, A. Serra, *Immacolata*, w: *Nuovo Dizionario di Mariologia*, red. S. De Fiores i S. Meo, wyd. 4, Milano 1996, s. 611–637.

<sup>4</sup> A. A. Napiórkowski, *Maryja jest piękna. Zarys mariologii i maryjności*, Kraków 2016, s. 12.

tę trudność, a tym samym przywrócić mariologii jej należne miejsce pośród innych traktatów teologicznych?

Poniższy artykuł stanowi próbę odpowiedzi na pytanie o zasadność budowania mariologicznej syntezy całej teologii katolickiej. Najpierw jednak zostaną przedstawione trzy główne postulaty: zachowania autonomii teologii jako nauki, obiektywizacji merytorycznej i formalnej w mariologii. Na koniec zaś zostaną zaproponowane konkretne warunki dla konstruowania tzw. mariologii obiektywnej. Można uznać, że wiele współczesnych kwestii problemowych, które zajmują uwagę teologów katolickich wynika z braku pełnej obiektywności w mariologii. Kwestie ważne: kapłańska godność Maryi<sup>5</sup>, Matka Boża jako Współodkupicielka<sup>6</sup>, czy odwieczne zamysły Stwórcy i rekapitulacja<sup>7</sup>.

### TOŻSAMOŚĆ I AUTONOMIA TEOLOGII KATOLICKIEJ W KONTEKŚCIE MARIOLOGII

Charakterystyczną ceną obecnych nurtów kultury i nauki jest zacieranie różnic. Przed laty Joseph Ratzinger – późniejszy papież Benedykt XVI – podkreślał, że zabieganie o bezkonfliktowe połączenie „Kościoła ze światem oznacza, że nie docenia się istoty Kościoła i istoty świata”<sup>8</sup>. Jego zdaniem nie jest możliwe przyporządkowanie bycia chrześcijaninem do racjonalnej struktury jakiejś konkretnej epoki. „Chrześcijanin właśnie dziś musi się nastawić na to, że przynależy do mniejszości i że w dużej mierze stoi w sprzeczności z tym, co jest przekonujące do «wzoru z tego świata» (Rz 12, 2)”<sup>9</sup>. U początków Chrystusowego Kościoła ostrzegał w podobnym tonie św. Paweł, gdy pisał, że „nauka (...) krzyża głupstwem jest dla tych, co idą na zatracenie, mocą Bożą zaś dla nas, którzy dostępujemy zbawienia” (1 Kor 1, 18). Potem jeszcze mocniej dodaje: „Gdzie jest mędrzec?

<sup>5</sup> Zob. obszerne opracowanie tematu: L. Balter, *Kapłańska godność Maryi. Znaczenie problematyki mariologicznej dla właściwego rozwoju teologii kapłaństwa. Studium teologiczno-dogmatyczne*, Warszawa 1979.

<sup>6</sup> Zob.: *Mary. Coredemptrix. Mediatrix. Advocate. Theological Foundations. Towards a Papal Definition?*, ed. M. I. Miravalle, Santa Barbara 1995; S. Manelli, *Marian Coredemption in the Hagiography of the 20<sup>th</sup> Century*, w: *Mary Co-redemptrix. Doctrinal Issues Today*, ed. L. A. Martinez and other, Goleta 2002, s. 191–261; W. G. Most, *Maryja Współodkupicielka*, tłum. A. Woźniak, Płock 2019.

<sup>7</sup> Zob.: Dz 3, 21; Rz 8, 20–21; 1 Kor 15, 25–28; Ef 1, 22–23; Hbr 2, 8; Ap 22, 13 oraz Cz. S. Bartnik, *Matka Boża*, Lublin 2012, s. 44–45; A. Santorski, *Maryja i kapłaństwo*, Warszawa 2012, s. 23.

<sup>8</sup> J. Ratzinger, *O nauczaniu II Soboru Watykańskiego*, w: *Opera omnia*, t. 7/2, tłum. E. Grzesiuk, red. K. Gózdź, M. Górecka, Lublin 2016, s. 945; cyt. za: J. Szymik, *Teologia 2.0. Konstytucja dla nauki wiary (kilka uwag)*, „Teologia w Polsce” 2018(12) nr 2, s. 110.

<sup>9</sup> J. Ratzinger, *O nauczaniu II Soboru Watykańskiego*, w: *Opera omnia*, t. 7/2, tłum. E. Grzesiuk, red. K. Gózdź, M. Górecka, Lublin 2016, s. 945; cyt. za: J. Szymik, *Teologia 2.0. Konstytucja dla nauki wiary (kilka uwag)*, „Teologia w Polsce” 2018(12) nr 2, s. 110.

Gdzie uczoney? Gdzie badacz tego, co doczesne? Czyż nie uczynił Bóg głupstwem mądrości świata?” (1 Kor 1, 18–20). Czasy się zmieniają, ale pokusa zacierania istotnych różnic między tym, co z natury różne, zawsze pozostaje aktualna.

Odnosząc się do przemian społecznych ostatnich dziesięcioleci, Ratzinger zauważył, że „zdolność i odwaga przeciwstawienia się, siła do uczenia się bycia w sytuacji mniejszości staje się najbardziej nagłym zadaniem w chrześcijańskiej relacji wobec świata w następnych latach – w odejściu od trendu posoborowej euforii, która właśnie w tej kwestii zbłądziła najbardziej”<sup>10</sup>. Zachwyt światem przerodził się z czasem w bezkrytyczne upodobnienia się do niego. Stało się to powodem ostudzenia apostołskiego zapału współczesnych uczniów Chrystusa. Św. Paweł przypominał wiernym swego czasu o potrzebie trwania przy Bożej prawdzie wbrew sprzeciwom ze strony świata. „Gdy Żydzi żądają znaków, a Grecy szukają mądrości, my głosimy Chrystusa ukrzyżowanego, który jest zgorszeniem dla Żydów, a głupstwem dla pogan, dla tych zaś, którzy są powołani, tak spośród Żydów, jak i spośród Greków, Chrystusem, mocą Bożą i mądrością Bożą” (1 Kor 1, 22–24). Co z tych słów apostoła pozostało w mentalności współczesnych chrześcijan?

Powrócić trzeba do podstawowego pytania: Kim jest Jezus Chrystus? Rozważania pierwotnego Kościoła w tym temacie miały głównie charakter soteriologiczny, choć ich podstawą była refleksja dotycząca zagadnień natury ontologicznej. W dyskusji tamtego czasu chodziło przede wszystkim o ukazanie misterium Chrystusa i Jego dzieła tak, aby można było dostrzec, że jest On Odkupicielem człowieka w całym jego byciu duchowo-cieleśnym i każdego człowieka. Wiąże się z tym ważna kwestia mariologiczna. Koniecznym dla takiego ujęcia jest „realistyczne potraktowanie macierzyństwa Maryi wraz z wszystkimi jego konsekwencjami. Jest to z kolei warunek realistycznego ujmowania kwestii zbawienia, która dzisiaj niebezpiecznie rezygnuje z podstawowego znaczenia człowieczeństwa Chrystusa jako «narzędzia» zbawienia, idąc w kierunku jakiegoś idealistycznego ujmowania problematyki zbawczej”<sup>11</sup>. Należy zatem zogniskować uwagę na Maryi jako Dziewicy-Matce. Posłuży to obronie realistycznej soteriologii, nie dopuszczając do wciąż żywego niebezpieczeństwa, jakim jest interpretacja monofizycka. Stąd wniosek, że wiara w Boże macierzyństwo Maryi gwarantuje prawowierną koncepcję soteriologiczną. Mariologia więc poprzedza adekwatne rozumienie soteriologii, to zaś ukierunkowuje na poprawną koncepcję chrystologiczną. Już na tym poziomie dochodzi do głosu konieczność uznania szczególnej autonomii teologicznej, gdyż Wcielenie, Odkupienie czy dziewicze macierzyństwo Rodzicielki Boga wykracza poza ramy weryfikacji charakterystycznych dla innych nauk typu historycznego, lingwistycznego czy nawet filozofii.

<sup>10</sup> J. Ratzinger, *O nauczaniu II Soboru Watykańskiego*, w: *Opera omnia*, t. 7/2, tłum. E. Grzesiuk, red. K. Gózdź, M. Górecka, Lublin 2016, s. 945; cyt. za: J. Szymik, *Teologia 2.0. Konstytucja dla nauki wiary (kilka uwag)*, „Teologia w Polsce” 2018(12) nr 2, s. 110.

<sup>11</sup> J. Królikowski, *Mariologia Ojców a współczesna refleksja mariologiczna. Uwagi metodologiczne*, „Vox Patrum” 2005(25) t. 48, s. 284.

Idąc szlakiem wyznaczonym przez Pismo święte, ojcowie Kościoła kreślą obraz Dziewicy Maryi jako wyjątkowego stworzenia. Dzięki Niej i przez Nią Syn Boży przyjął ludzką naturę<sup>12</sup>. „Odwołanie się do Ojców w mariologii jest zatem drogą prowadzącą do odzyskania jej najbardziej autentycznego ujęcia, to znaczy takiego, które prowadzi wprost do słowa Bożego, czyniąc prawomocnymi wszelkie rozważania na temat osoby i roli Maryi w dziele zbawienia”<sup>13</sup>. Istotnym faktem jest, że teologia ojców Kościoła, a w tym też ich mariologia, opiera się na Biblii. Przez to „sytuuje się w perspektywie najbardziej aktualnych postulatów dotyczących odnowy teologii, wśród których powrót do Pisma Świętego jest najbardziej akcentowany”<sup>14</sup>. Mariologia biblijna musi jednak sprostać wymaganiom hermeneutyki teologicznej, która nie zatrzymuje się na obrzeżach sensu, ale szuka prawdy głębszej oraz stosuje się do zasady analogii biblijnej i analogii wiary.

Jest powszechnie przyjmowaną nauką w Kościele, że „Maryja przez swe szczególne powiązania z Chrystusem i z Kościołem odegrała i nadal odgrywa wyjątkową rolę w dokonującej się w świecie Bożej ekonomii zbawienia”<sup>15</sup>. Nie można zatem pomijać Niepokalanej Dziewicy, gdy podejmuje się temat zamysłów Stwórcy dotyczących przebiegu i ostatecznego celu historii zbawiania stworzeń. Ojcowie Soboru Watykańskiego II podkreślają, że, oddając cześć swemu Panu i Zbawcy, „Kościół święty ze szczególną miłością oddaje cześć Najświętszej Matce Bożej Maryi, która nierozzerwalnym węzłem związana jest ze zbawczym dziełem swojego Syna. W Niej Kościół podziwia i wysławia wspaniały owoc Odkupienia i jakby w przeczystym obrazie z radością ogląda to, czym cały pragnie i spodziewa się być” (KL 103)<sup>16</sup>. Perspektywa udziału Maryi w dziele Syna, jak i samo to dzieło, mogą być adekwatnie rozumiane jedynie w świetle Objawienia Bożego, które nie może poddawać się cieniem zlaicyzowanych „obstrzeżeń” czy światopoglądowemu bagatelizowaniu.

### POSTULAT OBIEKTYWIZACJI MERYTORYCZNEJ W MARIOLOGII

Ważnym elementem postulowanej „obiektywizacji” współczesnej mariologii katolickiej jest powrót do dziedzictwa szkoły franciszkańskiej<sup>17</sup>. Punktem fundamentalnym dla nauki o Maryi jest misterium Wcielenia Syna Bożego. Nie wyczer-

<sup>12</sup> Zob. J 1, 14 i Ga 4, 4.

<sup>13</sup> J. Królikowski, *Mariologia Ojców a współczesna refleksja mariologiczna. Uwagi metodologiczne*, „Vox Patrum” 2005(25) t. 48, s. 278–279.

<sup>14</sup> Tamże, s. 279.

<sup>15</sup> A. Krupa, *Maryja w Bożym planie zbawienia*, „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne” 1968 t. 15, z. 2, s. 117.

<sup>16</sup> Zob. więcej S. M. Maggiani, *Introduzione generale*, w: *Storia della Mariologia. I. Del modello biblico al modello letterario*, a cura di E. del Covolo, A. Serra, Roma 2009, s. 5–16.

<sup>17</sup> Zob. O. Pontoglio, *Maria Immacolata e i francescani*, Milano 1994.



puje się ono w motywie soteriologicznym, co bardziej podkreśla tradycja dominikańska<sup>18</sup>. Według bł. Jana Dunsza Szkota (+1308) było ono zamierzone odwiecznie przez Boga Ojca. Takie ujęcie ma już swoją bogatą tradycję interpretacyjną<sup>19</sup>. Zdaniem doktora subtelnego Wcielenie jest wypełnieniem „dzieła stworzenia i powoduje, że każde stworzenie, w Chrystusie i za Jego sprawą, może zostać napełnione łaską i oddawać cześć i chwałę Bogu w wieczności”<sup>20</sup>. Uznawał on, że Odkupienie dotkniętego grzechem pierwotnym człowieka dokonało się przez mękę, śmierć i zmartwychwstanie Syna Bożego. Wcielenie jednak uznawał przy tym za największe i najpiękniejsze dzieło „całej historii zbawienia oraz że nie jest ono uwarunkowane przez żadne przypadkowe okoliczności”<sup>21</sup>. Nawet grzech człowieka nie wpłynął na działanie Boga, ale został tym działaniem, odwiecznie zaplanowanym i realizowanym w historii, zgładzony.

Bogaty rozdział szkoły franciszkańskiej zapisał współcześnie św. o. Maksymilian Maria Kolbe (+1941), założyciel Niepokalanowa i męczennik. Podczas homilii w dniu jego beatyfikacji św. Paweł VI przypomniał, że był on „apostołem kultu Maryjnego” oraz, że jego duchowa spuścizna „nie budzi w nas ani cienia wahania czy wątpliwości, aczkolwiek dziś właśnie pobożność Maryjna wznieca niekiedy pewną nieufność wobec dwu nurtów teologicznych: chrystologicznego i eklezjologicznego, które zdają się z nią współzawodniczyć. Wręcz przeciwnie, w mariologii ojca Kolbego Chrystus zajmuje pierwsze, konieczne i wystarczające dla ekonomii zbawienia miejsce”<sup>22</sup>. O. Kolbe w swoich pismach i konferencjach kreślił obraz Maryi całkowicie oddanej dziełu Syna i przepelnionej łaską Ducha Świętego. Uwrażliwia tym samą trynitarną interpretacją mariologicznych dogmatów. „Zgodnie z całą doktryną teologiczną, z całą liturgią i teologią życia wewnętrznego, ojciec Kolbe widzi Maryję włączoną w Boże plany zbawienia jako «kres odwiecznego zamiaru», jako Pełnię Łaski, jako Stolicę Mądrości, jako przeznaczoną od wieków Matkę Słowa

<sup>18</sup> Na temat interpretacji Wcielenia u św. Tomasza z Akwinu zob. G. Strzelczyk, *Traktat o Jezusie Chrystusie*, w: *Dogmatyka*, t. 1, red. E. Adamiak i inni, Warszawa 2005, s. 375–381 oraz J. Buxakowski, *Jezus Chrystus – Osoba i czyn*, w: *Teologia prawd wiary*, t. 5, Pelplin 2000, s. 95–99.

<sup>19</sup> Zob. G. Martelet, *Pierwotny wszelkiego stworzenia*, tłum. J. Warzecha i L. Balter, „Communio” 1982 nr 4(10), s. 17–45; „Baranek wybrany przed stworzeniem świata”, tłum. K. Czulak, „Communio” 1984 nr 1(19), s. 8–17; J. Bolewski, *Początek w Bogu. Jedność dziewiczego i niepokalanego poczęcia*, Kraków 1998; *Misterium Mądrości. Traktat sofio-mariologiczny*, Kraków 2012.

<sup>20</sup> Benedykt XVI, *Bł. Jan Duns Szkot (audiencja generalna 7 lipca 2010)*, „L’Osservatore Romano” (wyd. pol.), 2010 nr 10(326), s. 34.

<sup>21</sup> Benedykt XVI, *Bł. Jan Duns Szkot (audiencja generalna 7 lipca 2010)*, „L’Osservatore Romano” (wyd. pol.), 2010 nr 10(326), s. 34; zob. więcej: L. Veuthey, *Jan Duns Szkot. Myśl teologiczna*, tłum. M. Kaczyński, Niepokalanów 1988, s. 79–92; *Niepokalaną* oraz P. Warchoń, *Prymat Chrystusa a predestynacja człowieka w teologii bł. Jana Dunsza Szkota*, w: „Złota nić” *Niepokalanego Poczęcia w myśli i w życiu bł. Jana Dunsza Szkota i św. Maksymiliana Marii Kolbego*, red. G. M. Bartosik, P. Warchoń, Niepokalanów 2015, s. 117–127.

<sup>22</sup> Paweł VI, *Przemówienia podczas uroczystości beatyfikacyjnych*, w: *W nurcie zagadnień posoborowych*, t. 6: *Błogosławiony Maksymilian wśród nas*, red. B. Bejze, Warszawa 1972, s. 239.

Wcielonego, jako Królowę Mesjańskiego Królestwa a jednocześnie jako Służebnicę Pańską, wybraną, aby ofiarować swój udział niezastąpiony w dziele zbawienia, jako Matkę Boga-Człowieka<sup>23</sup>. Założyciel Niepokalanowa stworzył oryginalną metodę uprawiania mariologii, której nie można oddzielać od maryjnego stylu życia. O. Kolbe mawiał, że kto „nie potrafi ugiąć kolana i w kornej modlitwie błagać Ją o poznanie, kim Ona jest, niechaj nie spodziewa się cośkolwiek o Niej bliższego się dowiedzieć”<sup>24</sup>. Może wydawać się, że założyciel Niepokalanowa poruszał się w nurcie „maksymalistycznym” mariologii, czy jednak odszedł w tym od nauki Chrystusa, ciągłej Tradycji i pobożności Kościoła? Czy można bardziej kochać Maryję niż Jej Jednorodzony Syn?

Mariologia jest drogą do odkrywania misterium Boga w Jego dziełach, pośród których Maryja jest Arcydziełem. Należy odnaleźć należne Jej miejsce w świadomości Kościoła. W świetle odnowy charyzmatycznej należy odkryć, że „pierwszym charyzmatykiem jest Kościół, a w Kościele pierwszą charyzmatyczką jest Maryja. Ona jako pierwsza przeżyła w swej duszy i w swym ciele to, do czego został powołany Kościół; Maryja, pozostając w jedności z całym Kościołem, jest – jak mówi Sobór – «obrazem i początkiem Kościoła mającego osiągnąć pełnię w przyszłym wieku»”<sup>25</sup>. Jako obdarzona uprzedzająco łaską Niepokalanego Poczęcia, a po zakończeniu ziemskiego życia Wniebowzięta, Maryja jest zapowiedzią tryumfu Kościoła. Jej „fiat”<sup>26</sup> ma największe znaczenie ze wszystkich słów, które człowiek kiedykolwiek wypowiedział. Ono bowiem „otworzyło” Odkupicielowi drogę do dzieła Odkupienia.

## POSTULAT OBIEKTYWIZACJI FORMALNEJ W MARIOLOGII

Istotną kwestią, na którą zwracał uwagę Joseph Ratzinger – Benedykt XVI, jest podkreślanie „hermeneutyki ciągłości” w historii i teologii Kościoła. Już przed laty, w rozmowie z Vittorio Messori Ratzinger mocno akcentował, że nie uznaje „terminu «przed» i «posoborowy»»; zaakcentowanie takiego określenia oznaczałoby, iż istnieje zasadnicze pęknięcie w historii Kościoła<sup>27</sup>. Uwaga ta jest szczególnie ważna w kwestii katolickiej mariologii. Gdy rozważa się jakiegokolwiek zagadnienie teologiczne, należy pamiętać o Bożym prowadzeniu, swoistej pedagogice, Bożej *synka-*

<sup>23</sup> Paweł VI, *Przemówienia podczas uroczystości beatyfikacyjnych*, w: *W nurcie zagadnień posoborowych*, t. 6: *Błogosławiony Maksymilian wśród nas*, red. B. Bejze, Warszawa 1972, s. 240.

<sup>24</sup> Św. M. M. Kolbe, *Pisma*, cz. 2, przyg. do druku P. Sotowski, Niepokalanów 2008, nr 1109.

<sup>25</sup> L.–J. Suenens, *Kim jest Ona? Synteza mariologii*, b. tłum., korekta tłum. A. Santorski, Warszawa 1988, s. 14; KK 68.

<sup>26</sup> Zob. Łk 1, 38.

<sup>27</sup> J. Ratzinger, *Raport o stanie wiary. Rozmowa Vittorio Messoriego przeprowadzona w 1984 roku z ks. kardynałem Josephem Ratzingerem – prefektem Kongregacji Nauki Wiary – obecnym papieżem Benedyktem XVI*, wyd. 2, Marki 2005, s. 101; zob. też: Benedykt XVI, *Wydarzenia, które zachowamy w pamięci i sercu (22 XII – Spotkanie z kardynałami, biskupami i pracownikami Kurii Rzymskiej)*, „L'Osservatore Romano” (wyd. pol.), 2006 nr 2(280), s. 19–20.



*tabisis* w prowadzeniu do pełni prawdy<sup>28</sup>. „Próba zrozumienia jednego wydarzenia zbawczego (a tym samym jakiejś prawdy wiary) w oderwaniu od pozostałych, zakończy się błędnymi spostrzeżeniami albo przynajmniej zagubieniem właściwych akcentów w wysnutych wnioskach”<sup>29</sup>. Do takiej sytuacji nie można dopuścić.

Na Soborze Watykański II ojcowie postawili sobie pytanie, czy należy wypowiedzieć się o Matce Bożej w osobnym dokumencie, czy uczynić to w ramach konstytucji poświęconej Kościołowi. W ramach głosowania rozstrzygnięto spór. Czterdziestoma głosami przeważała druga opcja. „Okazała się wówczas konieczna wielka praca dla odtworzenia jednomysłności soborowej wokół tego, co stanie się ósmym rozdziałem *Lumen gentium*”<sup>30</sup>. Oczywiście jest, że refleksja mariologiczna nie stanowiła głównego przedmiotu soborowej refleksji. „Osoba Maryi i Jej tajemnice wypłynęły łącznie z omawianiem przez niego prawdy o Chrystusie i Kościele, które sobór chciał ukazać współczesnemu człowiekowi w nowym świetle”<sup>31</sup>. W związku z tym należało się podjąć kwestii misterium Odkupienia. Jest to bowiem temat najistotniejszy dla świadomości i misji Kościoła w świecie. Tak pojawiła się kwestia udziału człowieka w Chrystusowym dziele Odkupienia. „Ten zaś ostatni punkt jest od dawna przedmiotem sporu między katolikami i protestantami”<sup>32</sup>. Pamiętać trzeba, że ojcowie soborowi chcieli także w jakiejś mierze liczyć się z zdaniem także tych drugich.

Uczestnicy soborowych obrad dobrze rozumieli, że kwestia udziału człowieka w dziele Odkupienia w pierwszym rzędzie łączy się z Maryją, Matką Wcielonego Słowa. Głoszenie Odkupienia należy do istoty chrześcijaństwa, dlatego „sobór jako oficjalny i autentyczny nauczyciel prawdy objawionej nie tylko nie chciał, ale i nie mógł przejść nad nią do porządku dziennego ani też pójść na takie jej rozwiązanie, które mogłoby świadczyć, że wobec pewnych trudności rezygnuje z głoszenia całej prawdy Chrystusowej”<sup>33</sup>. Owocem długiej i wielowątkowej dyskusji było jasne i zdecydowane opowiedzenie się soboru „za udziałem Maryi

<sup>28</sup> J 16, 12–13.

<sup>29</sup> S. Kunka, „Teologia wybrania”. *Kilka myśli na temat wybrania człowieka przez Boga*, „Teologia w Polsce” 2011(5) nr 1, s. 71.

<sup>30</sup> B. Sesboüé, *Najświętsza Maria Panna*, w: *Historia dogmatów*, red. B. Sesboüé, t. 3, tłum. P. Rak, Kraków 2001, s. 481.

<sup>31</sup> A. Krupa, *Maryja w Bożym planie zbawienia*, „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne” 1968 t. 15, z. 2, s. 117.

<sup>32</sup> Tamże. „Problem ten stanowi jedną z największych trudności w toczącym się obecnie dialogu ekumenicznym katolików z protestantami. Na tym tle pojawiająca się kwestia maryjna od razu napotkała duże trudności. Wielu ojców soboru było nawet zdania, by w ogóle sobór tą kwestią się nie zajmował” (Tamże). Głębię katolickiej interpretacji uczestnictwa człowieka w doskonałym i pełnym dziele Odkupienia oddaje stwierdzenie św. Pawła Apostoła: „Teraz raduję się w cierpieniach za was i ze swej strony w moim ciele dopełniam braki udręk Chrystusa dla dobra Jego Ciała, którym jest Kościół” (Kol 1, 24).

<sup>33</sup> A. Krupa, *Maryja w Bożym planie zbawienia*, dz. cyt., s. 118.

w dokonaniu dzieła odkupienia”<sup>34</sup>. W *Konstytucji dogmatycznej o Kościele* stwierdzono, że Maryja „stała się Matką Jezusa, a przyjmując zbawczą wolę Bożą całym sercem, nie powstrzymana żadnym grzechem, całkowicie poświęciła samą siebie, jako służebnicę Pańską, osobie i dziełu Syna swego, pod Jego zwierzchnictwem i wspólnie z Nim z łaski Boga wszechmogącego służąc tajemnicy odkupienia” (KK 56). W innym zaś miejscu, że Dziewica z Nazaretu „przeznaczona od wieków łącznie z wcieleniem Słowa Bożego na Matkę Boga, stała się tu na ziemi, z postanowienia Opatrzności Bożej, Matką-żywicielką Boskiego Odkupiciela, w sposób szczególny przed innymi szlachetną towarzyszką i pokorną służebnicą Pana. Poczynając, rodząc, karmiąc Chrystusa, ofiarując Go w świątyni Ojcu i współcierpiąc z Synem swoim umierającym na krzyżu, w szczególności zaiste sposób współpracowała z dziełem Zbawiciela” (KK 61)<sup>35</sup>.

Przyznać trzeba jednak, że tendencje ekumeniczne „wywarły zdecydowanie swój wpływ tak na zakres nauki soborowej o Maryi, jak i na formę, w jakiej podał on ją wiernym do wierzenia”<sup>36</sup>. Ojcowie stwierdzili bowiem, że sobór, „wykładając naukę o Kościele, w którym boski Odkupiciel dokonuje zbawienia, pragnie wyjaśnić starannie zarówno rolę Błogosławionej Dziewicy w tajemnicy Słowa Wcielonego i Ciała Mistycznego, jak i obowiązki ludzi odkupionych względem Bogarodzicy, Matki Chrystusa i matki ludzi, zwłaszcza wiernych” (KK 54). Potem precyzują, że sobór „nie zamierza jednak przedstawiać pełnej nauki o Maryi ani rozstrzygać kwestii jeszcze nie całkowicie wyjaśnionych pracą teologów. Zachowują tedy nadal swoje prawo poglądy, jakie w szkołach katolickich swobodnie podaje się o Tej, która w Kościele świętym zajmuje miejsce najwyższe po Chrystusie, a zarazem nam najbliższe” (KK 54). „Sobór zatem ani nie odrzucił, ani nie zmienił czegokolwiek, co w innych kwestiach – poza udziałem Maryi w dziele odkupienia – jest przedmiotem swobodnej dyskusji i pracy teologów”<sup>37</sup>. Podejmując jednak kwestię uczestnictwa Niepokalanej w dziele Odkupienia dokonanego przez Jej Pierworodnego Syna, sobór „ze względu też na braci odłączonych nie podał jej jako prawdę dogmatyczną, lecz jedynie – jak zaznaczył – «pragnie ją starannie naświetlić – *illustrare sedulo intendit*»”<sup>38</sup>. Stąd ważny wiosek, że nie jest uprawnionym zacieśnianie ram i perspektyw katolickiej mariologii jedynie to tego, co zostało wypowiedziane w ramach nauczania soborowego.

<sup>34</sup> Tamże.

<sup>35</sup> Por. KL 103.

<sup>36</sup> A. Krupa, *Maryja w Bożym planie zbawienia*, dz. cyt., s. 118.

<sup>37</sup> Tamże.

<sup>38</sup> Tamże. „Nie znaczy to jednak, by sobór uważał swoją naukę za jedną tylko z możliwych koncepcji teologicznych do tego stopnia podlegających dyskusji, by mogła ona jeszcze ulegać zasadniczym zmianom. Wyjaśnianie bowiem prawd wiary – podane nawet w najdelikatniejszej formie – jest zawsze oficjalnym i autentycznym jego nauczaniem. Podając jednak swą naukę w formie «naświetlenia» jej, sobór chciał przez to zaznaczyć, że uważa ją niejako za punkt wyjścia w ewentualnym dialogu z braćmi odłączonymi” (tamże, s. 118–119).

Postulowana mariologia obiektywna może zostać określona także jako integralna. Nazwa ta jednak skupia się tylko na jednej jej cesze, którą jest ujmowanie „w jedną zwartą całość wszystko, w co należy wierzyć o Maryi”<sup>39</sup>. Istotną rolę dla takiej mariologii stanowi „logika odwiecznego planu Bożego”<sup>40</sup>, o której już wspomniano powyżej.

Obok integralności mariologia obiektywna cechuje się także adekwatnością. Nazwa ta nawiązuje do zgłoszonego przez św. Jana Pawła II postulatu dotyczącego konstruowania antropologii adekwatnej, która stanowi podstawę teoretyczną dla tzw. teologii ciała. W ramach katechez środowych papież stwierdził, że celem antropologii adekwatnej jest rozumienie i tłumaczenie „człowieka w tym, co istotowo ludzkie. Teksty biblijne zawierają w sobie zasadnicze elementy takiej właśnie antropologii, które odsłaniają się w teologicznym kontekście «obrazu Boga»”<sup>41</sup>. Tak budowana antropologia trzyma się „początku”, to znaczy prawdy nadaje stworzeniu przez Boga przed grzechem Adama i Ewy. Analogicznie będzie w przypadku mariologii adekwatnej, czyli obiektywnej. Ta bowiem „początek” dziewiczej Matki Boga upatruje w odwiecznym zamyśle Ojca, który zrealizował się w Jej Niepokalanym Poczęciu<sup>42</sup>.

Dużą pomocą w konstruowaniu mariologii obiektywnej okaże się personalizm jako system uniwersalny<sup>43</sup>. Pewne próby dokonywania „odnowy mariologicznej” w optyce personalizmu są już urzeczywistniane<sup>44</sup>.

<sup>39</sup> A. Jankowski, *Bliżej Bogarodzicy. Studia z mariologii biblijnej*, Kraków 2004, s. 35.

<sup>40</sup> Tamże.

<sup>41</sup> Jan Paweł II, *Mężczyzną i niewiastą stworzył ich. Odkupienie ciała a sakramentalność małżeństwa*, red. T. Styczeń, Lublin 2008, s. 44–45. W przypisie czytamy: „Pojęcie «antropologia adekwatna» (...) określa samą zasadę redukcji, właściwą dla filozofii człowieka, wskazuje na jej granice, pośrednio zaś wyklucza przekraczanie tych granic. «Antropologia adekwatna» pozostaje na gruncie istotowo «ludzkiego» doświadczenia człowieka, opierając się redukcjonizmowi typu «przyrodniczego», który często idzie w parze z ewolucyjnym rozumieniem początków człowieka” (Tamże, przypis nr 21).

<sup>42</sup> Św. Jan Paweł II utrzymuje, że Dziewica Maryja „w tajemnicy Chrystusa jest (...) obecna już «przed założeniem świata», jako Ta, którą Ojciec «wybrał» na Rodzicielkę swego Syna we Wcieleniu – a wraz z Ojcem wybrał Ją Syn i odwiecznie zawierzył Duchowi świętości. Maryja jest w sposób zupełnie szczególny i wyjątkowy związana z Chrystusem i równocześnie jest umiłowana w Tym przedwicznie umiłowanym Synu, współlistotnym Ojcu, w którym skupia się cały «majestat łaski» [por. Ef 1, 6]. Równocześnie pozostaje Ona doskonale otwarta w stronę tego «daru z wysokości» (por. Jk 1, 17)” (Encyklika *Redemptoris Mater* (1987), nr 8). Zob.: Prz 8, 22–36 oraz komentarze: C. Burns, *Wykorzystanie Prz 8 i innych tekstów mądrościowych w liturgii chrześcijańskiej*, tłum. K. Szwykowska, w: *Międzynarodowy komentarz do Pisma Świętego. Komentarz katolicki i ekumeniczny na XXI wiek*, wyd. 2, red. W. R. Farmer i inni, red. wyd. pol. W. Chrostowski i inni, Warszawa 2001, s. 756; R. Laurentin, *Matka Pana. Krótki traktat teologii maryjnej. Wydanie integralne*, tłum. Z. Proczek, w: „*Theotokos*”. *Seria mariologiczna*, t. 1, red. J. S. Gajek, W. Łaszewski, Warszawa 1989, s. 248–249.

<sup>43</sup> Zob. Cz. S. Bartnik, *Personalizm*, wyd. 4 uzupełnione, Lublin 2013.

<sup>44</sup> Zob. K. Guzowski, *Personalizm jako perspektywa mariologii Jana Pawła II*, „*Salvatoris Mater*” 2003 t. 5, nr 3, s. 59–89; Cz. S. Bartnik, *Matka Boża*, Lublin 2012.

*U PODSTAW MARIOLOGII OBIEKTYWNEJ –  
GŁÓWNE ZAŁOŻENIA METODOLOGICZNE*

Traktat dogmatyczny poświęcony osobie i dziełu Maryi, określony jako mariologia, w swym obiektywnym ujęciu ma prowadzić teologa do odkrywania odwiecznych planów i zamysłów Boga. Mądrość Boża objawia się człowiekowi, szanując jego ograniczenia percepcyjne. Osoba Jezusa Chrystusa, który przyjął ciało z Maryi Dziewicy, stanowi centrum i oś realizacji planów Ojca, powołującego świat do istnienia. Św. Paweł w swoich listach dostrzega w Chrystusie Pierworodnego wobec każdego stworzenia, Pierworodnego spośród umarłych<sup>45</sup>. Rozwój i pogłębianie świadomości wierzących, która czerpie z intuicji św. Pawła, wymaga przyjęcia kategorii Bożego zamysłu, który w swej formie, treści, a nawet środkach realizacji nie może zostać ograniczony przez żadne wydarzenia, okoliczności, rozgrywające się w świecie stworzonym. Mariologia katolicka ogniskuje się na jaśniejszych promieniach wykładu protologicznego, soteriologicznego i eschatologii. Zadaniem mariologii jest takie ukazanie osoby Matki Zbawiciela oraz opisanych w Piśmie Świętym wydarzeń z Jej życia, aby odsłonić, jak bardzo wola Boża i odwieczne zamysły Stwórcy doszły do swej kulminacji i owoców w świecie stworzonym.

Centrum zainteresowania każdego traktatu jest sam Bóg, Jego chwała oraz namysł nad skutkami Bożych postanowień, wyrażających Jego odwieczną miłość, w świecie stworzonym.

Korzystając z doświadczenia i Tradycji Kościoła, mariologia pragnie szukać i poddawać teologicznemu namysłowi znaki obecności, troski, mądrości i nieskończonego miłosierdzia Trójjedynego Boga dla swego całego stworzenia. Dziewicza Matka Boga, Niepokalanie Poczęta: Wniebowzięta Maryja, może odnaleźć sobie właściwe miejsce w teologii tylko tam, gdzie do głosu dochodzi pierwotna, czysta wola stworzenia Bożego, aby Stwórcę chwalić, dla Niego żyć i w Nim znaleźć ukojenie oraz ostateczny cel swojego istnienia.

Wskazać można następujące założenie metodologiczne mariologii obiektywnej:

1. Tylko Maryja w świecie stworzonym (przynależy do świata materialnego) zachowała całkowitą przejrzystość swego bytu, tak że okazuje swą dobrocią i pięknem jedynie nieskończoną dobroć i wieczne piękno Trójjedynego Boga.
2. Traktowana jako pośrednicząca w ukazywaniu zamysłów Bożej woli i ich realizacji w Jezusie Chrystusie, nigdy nie przysłania sobą prawdy, iż tylko Bogu należy się chwała.

<sup>45</sup> Por. Kol 1, 15. 18.

3. Rola Matki Bożej Niepokalanej w misji Kościoła Chrystusowego polega na skupianiu (niczym soczewka) rozporoszonych braci Chrystusa oraz myśli i spojrzeń uczniów Jej Syna na tajemnice miłości Ojca w Duchu Świętym.
4. Wzięta z duszą i ciałem do chwały nieba, stanowi dla Kościoła pielgrzymującego wzór i kotwicę nadziei, że udziałem dzieci Kościoła będzie radość i otwarcie na miłość Przedwiecznej Miłości. Jej świętość i niepokalaność są zapowiedzią świętości i niepokalaności zbawionych w niebie<sup>46</sup>.
5. Każdy z dogmatów katolickich warunkuje właściwe pojmowanie innych praw wiary i jej całokształtu. W tym duchu przypomina ks. prof. Czesław S. Bartnik: „W rezultacie dziewictwo Maryi okazało się jedną z podstawowych kategorii teologicznych i historiozbawczych, którą hagiografowie Ewangelii Dzieciństwa uchwycili wielką intuicją nadprzyrodzoną i włączyli w kerygmat chrześcijański. Kto z chrześcijan i teologów zdradził tę kategorię, tym samym zniweczył całą swoją maryjność, a następnie i mariologię. Odrzucenie kultu Matki Bożej, w tym też prawdy o Jej Dziewictwie permanentnym, powoduje z czasem zaciemnienie wielu innych, fundamentalnych prawd chrześcijańskich. «Raduj się, Dziewico Maryjo, zwyciężyłaś wszystkie herezje całego świata»<sup>47</sup>.
6. Mariologia obiektywna pragnie ustrzec się od określania się jako chrystotypiczną czy eklezjotypiczną – stąd, najprościej mówiąc, jej obiektywizm. Jest po prostu teologiczną wizją Matki Bożej, Niepokalanej Dziewicy odwiecznie wybranej przez Ojca.
7. „Doktryna maryjna swoje ubogacenie znajduje w bezpośrednim kontakcie z pobożnością czy duchowością. Nauka o Maryi musi być otwarta na inspiracje wypływające z modlitwy, kontemplacji, ascezy, praktyk postu, jałmużny, służby bliźniemu czy mistycznych doświadczeń. Tak pobudzona i ożywiana nauka o Matce Jezusa będzie też z pewnością pomocna w zasympywowaniu głębokiej przepaści między dogmatyką a maryjną pobożnością<sup>48</sup>.
8. Zadaniem teologii, a zatem także dogmatycznej, nie jest zrozumienie tego, czym się nie żyje, czego się nie ceni. Jej zadaniem jest uzdalnianie umysłu, woli i serca do pragnienia życia prawdą, którą człowiekowi podaje Trójjedyny Bóg<sup>49</sup>. Tak wypełniając swoje zadanie, teologia pozostanie wolną od zewnętrznych przymusów, rygorów i przepisów ekonomicznych oraz wewnętrznego splecia więzami ciasnoty serca, chłodu duszy i odoru egoistycznego samozachwytu własną próżnością. Taka teologia będzie zdolna

<sup>46</sup> Zob. Ef 5, 27; Kol 1, 22.

<sup>47</sup> Cz. S. Bartnik, *Dogmatyka katolicka*, t. 2, Lublin 2003, s. 407; *Antyfona liturgiczna*, Wiktor Ślepy, wiek IX.

<sup>48</sup> A. A. Napiórkowski, *Maryja jest piękna. Zarys mariologii i maryjności*, Kraków 2016, s. 12–13.

<sup>49</sup> Zob. Mt 11, 25; por. Łk 10, 21.

wzbudzić pragnienie Boga żywego i wzruszyć umysł, wolę i serce, aby Go poznawać, kochać i służyć Mu.

### PODSUMOWANIE

Rażącym błędem metodologicznym byłoby pozbawianie mariologii, jako dziedziny teologicznej, jej nadprzyrodzonego charakteru. Budowanie struktury zdań intersubiektywnie sprawdzalnych i komunikowalnych stanowi o naturze innych nauk, nie wyczerpuje jednak natury teologii jako nauki. Mariologia zatem nie może uchylać się od swojego przeznaczenia, jakim jest interpretowanie danych Objawienia, które uznane jest za źródło nadprzyrodzonej natury i jako takie musi być interpretowane.

Cel interpretacji Objawienia również pozostać musi w obrębie nadprzyrodzoności, która wykracza ponad to, co stanowi ramy zainteresowania i badań nauk nie-teologicznych. Obok tego „zewnątrznego” postulatu jawi się również postulat „wewnętrzny”, aby mariologii pozwolić rozwijać się w nurcie obiektywnym. Choć ważna jest tzw. mariologia w kontekście<sup>50</sup>, to jednak dziś jeszcze bardziej wydaje się konieczna jej całościowa, integralna wizja, która dochodzi do głosu w konstrukcji mariologii obiektywnej. Stworzenie całości wizji teologicznej mogłoby opierać się na tak pojętej mariologii. Twierdzenie to ma swoje podstawy merytoryczne („Kim jest Maryja w Objawieniu”) i formalne („jak o Niej mówić zgodnie z Objawieniem”), co niniejszy artykuł starał się ukazać.

Czy ogniskiem zbierającym wszystkie promienie katolickiej teologii mogłaby być prawda Niepokalanego Poczęcia? Jeśli tak, to należałoby rozwinąć i pogłębić jej pozytywną interpretację, skupiającą się na zamysłach Miłosiernego Ojca<sup>51</sup>. Nie można pozostać na poziomie Jej wolności od grzechu pierwotnego. Maryja jest Arcydziełem Stwórcy, Matką Odkupiciela i Świątynią Ducha Parakleta jako „pełna łaski” (Łk 1, 28) – (gr. *kecharitóméne*), a jako taką jest ikoną człowieka zbawionego, spełnieniem całej historii zbawienia. W Niej najwyraźniej widać działanie Boga zbawiającego i nadzieję człowieka zbawionego. Taki obraz Niepokalanej Dziewicy-Matki, odwiecznie zamierzonej przez Ojca dla swojego Syna, stara się uchwycić mariologia obiektywna. Źródłem jej „obiektywizmu” jest objawiony plan „Ojca światel, u którego nie ma przemiany ani cienia zmienności” (Jk 1, 17),

<sup>50</sup> Zob.: B. Ferdek, *Nasza Siostra – Córką i Matką Pana. Mariologia jako przestrzeń syntezy dogmatyki*, Świdnica 2007; M. Saniewski, *Postulat S. C. Napiórkowskiego OFMConv uprawiania „mariologii w kontekście”*, w: *W nurcie polskiej mariologii. Materiały z sympozjum mariologicznego z okazji 50-lecia Katedry Mariologii Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II Lublin, 24 października 2007 roku*, red. K. Pek, T. Siudy, Częstochowa–Lublin 2008, s. 75–92.

<sup>51</sup> Zob. J. Bolewski, *Tajemnica poczęcia w Bogu*, „L'Osservatore Romano” (wyd. pol.), 2005 nr 2(270), s. 27–28.



a przed którego obliczem, jako wybrani w Chrystusie „przed założeniem świata”, będziemy „święci i nieskalani” (Ef 1, 4)<sup>52</sup>.

## Bibliografia

Balter L., *Kapłańska godność Maryi. Znaczenie problematyki mariologicznej dla właściwego rozwoju teologii kapłaństwa. Studium teologiczno-dogmatyczne*, Warszawa 1979.

Bartnik Cz. S., *Dogmatyka katolicka*, t. 2, Lublin 2003.

Bartnik Cz. S., *Matka Boża*, Lublin 2012.

Benedykt XVI, *Bł. Jan Duns Szkot (audiencja generalna 7 lipca 2010)*, „L'Osservatore Romano” (wyd. pol.), 2010 nr 10(326), s. 33–35.

Benedykt XVI, *Wydarzenia, które zachowamy w pamięci i sercu (22 XII – Spokitanie z kardynałami, biskupami i pracownikami Kurii Rzymskiej)*, „L'Osservatore Romano” (wyd. pol.), 2006 nr 2(280), s. 15–20.

Bolewski J., *Misterium Mądrości. Traktat sofio-mariologiczny*, Kraków 2012.

Bolewski J., *Początek w Bogu. Jedność dziewiczego i niepokalanego poczęcia*, Kraków 1998.

Bolewski J., *Tajemnica poczęcia w Bogu*, „L'Osservatore Romano” (wyd. pol.), 2005 nr 2(270), s. 27–28.

Burns C., *Wykorzystanie Prz 8 i innych tekstów mądrościowych w liturgii chrześcijańskiej*, tłum. K. Szwykowska, w: *Międzynarodowy komentarz do Pisma Świętego. Komentarz katolicki i ekumeniczny na XXI wiek*, wyd. 2, red. W. R. Farmer i inni, red. wyd. pol. W. Chrostowski i inni, Warszawa 2001, s. 756.

Buxakowski J., *Jesus Chrystus – Osoba i czyn*, w: *Teologia prawd wiary*, t. 5, Pelplin 2000.

De Fiores S., A. Serra, *Immacolata*, w: *Nuovo Dizionario di Mariologia*, red. S. De Fiores i S. Meo, wyd. 4, Milano 1996, s. 611–637.

Ferdek B., *Nasza Siostra – Córką i Matką Pana. Mariologia jako przestrzeń syntezy dogmatyki*, Świdnica 2007.

Guzowski K., *Personalizm jako perspektywa mariologii Jana Pawła II*, „Salvatoris Mater” 2003 t. 5, nr 3, s. 59–89.

Jan Paweł II, *Encyklika Redemptoris Mater* (1987).

*Mężczyzną i niewiastą stworzył ich. Odkupienie ciała a sakramentalność małżeństwa*, red. T. Styczeń, Lublin 2008.

Jan Paweł II, *Uroczystość Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny (Watykan, 8 grudnia 1988)*, w: *Jan Paweł II o Matce Bożej 1978–1998. „Anioł Pański” [t. 5]*, red. A. Szostek, opr. M. Filipiak, Warszawa 1999, s. 285–286.

<sup>52</sup> Por. 1 P 1, 3–5.

- Jankowski A., *Blżej Bogarodzicy. Studia z mariologii biblijnej*, Kraków 2004.
- Laurentin R., *Matka Pana. Krótki traktat teologii maryjnej. Wydanie integralne*, tłum. Z. Proczek, w: „*Theotokos*”. *Seria mariologiczna*, t. 1, red. J. S. Gajek, W. Łaszewski, Warszawa 1989.
- Kolbe M. M., *Pisma*, cz. 2, przyg. do druku P. Sotowski, Niepokalanów 2008, nr 1109.
- Królikowski J., *Mariologia Ojców a współczesna refleksja mariologiczna. Uwagi metodologiczne*, „*Vox Patrum*” 2005(25) t. 48, s. 275–289.
- Krupa A., *Maryja w Bożym planie zbawienia*, „*Roczniki Teologiczno-Kanoniczne*” 1968 t. 15, z. 2, s. 117–155.
- Kunka S., „*Teologia wybrania*”. *Kilka myśli na temat wybrania człowieka przez Boga*, „*Teologia w Polsce*” 2011(5) nr 1, s. 57–73.
- Maggiani S. M., *Introduzione generale*, w: *Storia della Mariologia. I. Del modello biblico al modello letterario*, a cura di E. del Covolo, A. Serra, Roma 2009, s. 5–16.
- Manelli S., *Marian Coredemption in the Hagiography of the 20<sup>th</sup> Century*, w: *Mary Co-redemptrix. Doctrinal Issues Today*, ed. L. A. Martinez and other, Goleta 2002, s. 191–261.
- Martelet G., *Pierworodny wszelkiego stworzenia*, tłum. J. Warzecha i L. Balter, „*Communio*” 1982 nr 4(10), s. 17–45.
- Martelet G., „*Baranek wybrany przed stworzeniem świata*”, tłum. K. Czulak, „*Communio*” 1984 nr 1(19), s. 8–17.
- Mary. Coredemptrix. Mediatrix. Advocate. Theological foundations. Towards a Papal Definitions?*, ed. M. I. Miravalle, Santa Barbara 1995.
- Most W. G., *Maryja Współodkupicielka*, tłum. A. Woźniak, Płock 2019.
- Napiórkowski A. A., *Maryja jest piękna. Zarys mariologii i maryjności*, Kraków 2016.
- Paweł VI, *Przemówienia podczas uroczystości beatyfikacyjnych [Homilia podczas Mszy Świętej beatyfikacyjnej, s. 238–242; Słowo do zebranych na Placu Świętego Piotra, s. 242–243; Przemówienie do polskich pielgrzymów podczas audiencji, s. 243–245]*, w: *W nurcie zagadnień posoborowych*, t. 6: *Błogosławiony Maksymilian wśród nas*, red. B. Bejze, Warszawa 1972, s. 238–245.
- Pontoglio O., *Maria Immacolata e i francescani*, Milano 1994.
- Ratzinger J., *Raport o stanie wiary. Rozmowa Vittorio Messoriego przeprowadzona w 1984 roku z ks. kardynałem Josephem Ratzingerem – prefektem Kongregacji Nauki Wiary – obecnym papieżem Benedyktem XVI*, wyd. 2, Marki 2005.
- Saniewski M., *Postulat S. C. Napiórkowskiego OFMConv uprawiania „mariologii w kontekście”*, w: *W nurcie polskiej mariologii. Materiały z sympozjum mariologicznego z okazji 50-lecia Katedry Mariologii Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II Lublin, 24 października 2007 roku*, red. K. Pek, T. Siudy, Częstochowa-Lublin 2008, s. 75–92.

Santorski A., *Maryja i kapłaństwo*, Warszawa 2012.

Serra A. M., *Immacolata e Alleanza. Verso una verifica dei fondamenti biblici del dogma di Pio IX*, w: *Il dogma dell'Immacolata Concezione di Maria. problemi attuali e tentativi di ricomprensione. Atti del XIV Simposio Internazionale Mariologico (Roma, 7–10 ottobre 2003)*, a cura di E. M. Toniolo, Roma 2004, s. 256–259.

Sesboüé B., *Najświętsza Maria Panna*, w: *Historia dogmatów*, red. B. Sesboüé, t. 3, tłum. P. Rak, Kraków 2001, s. 477–527.

Sobór Watykański II, *Konstytucja dogmatyczna o Kościele „Lumen gentium”* (21 listopada 1964), w: *Sobór Watykański II. Konstytucje, dekryty, deklaracje*, red. M. Przybył, Poznań 2002, s. 104–166.

Sobór Watykański II, *Konstytucja o liturgii świętej „Sacrosanctum concilium”* (4 grudnia 1963), w: *Sobór Watykański II. Konstytucje, dekryty, deklaracje*, red. M. Przybył, Poznań 2002, s. 48–78.

Strzelczyk G., *Traktat o Jezusie Chrystusie*, w: *Dogmatyka*, t. 1, red. E. Adamiak i inni, Warszawa 2005, s. 235–478.

Suenens L.-J., *Kim jest Ona? Synteza mariologii*, b. tłum., korekta tłum. A. Santorski, Warszawa 1988, s. 12–14: *Wprowadzenie: Maryja po Soborze*.

Szymik J., *Teologia 2.0. Konstytucja dla nauki wiary (kilka uwag)*, „Teologia w Polsce” 2018(12) nr 2, s. 105–115.

Veuthey L., *Jan Duns Szkot. Myśl teologiczna*, tłum. M. Kaczyński, Niepokalanów 1988.

Warchoł P., *Prymat Chrystusa a predestynacja człowieka w teologii bł. Jana Dunsza Szkota*, w: „Złota nić” *Niepokalanego Poczęcia w myśli i w życiu bł. Jana Dunsza Szkota i św. Maksymiliana Marii Kolbego*, red. G. M. Bartosik, P. Warchoł, Niepokalanów 2015, s. 117–127.